



№ 1.

Warszawa, dn. 2 stycznia 1932 r.

Ogóln. zbioru № 508.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TRESC NUMERU: *Na Nowy Rok 1932. — Rada Ubezpieczeń Społecznych. — Zwolnienie od cła towarów, przywożonych dla potrzeb obrony Państwa. — Świadczenia socjalne wobec skróconego czasu pracy. — Statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle przetwórczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady P. Z. P. M. — Bezrobocie w końcu 1931 r. — Wiadomości z zagranicy — Notatki. — Ceny. — Patenty.*

NA NOWY ROK 1932.

Zasadą jest, pilnie przez Polski Związek Przemysłowców Metalowych przestrzegana, że koło połowy grudnia Władze Związku składają Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu Członków krótkie sprawozdanie z działalności związkowej w kończącym się roku, dalej przedstawiają one program prac w roku następnym i wynikający z tego budżet wydatków, powiązany, na podstawie danych statystycznych zatrudnienia fabryk związkowych w ciągu ustępującego roku, z preliminarzem wpływów w roku następnym. Zasada powyższa jest zdrowa, gdyż w swoim wyjściu opiera się na każdorazowym stanie przemysłu metalowego, pozwala ona na wybór tych metod pracy związkowej, które w danej konjunkturze są najwięcej celowe i wreszcie ogranicza wydatki do najniezbędniejszych a jednocześnie możliwych do pokrycia przez zakłady w Związku zrzeszone.

Rok 1931, w którym Związek święcił jubileusz dwudziestopięciolecia swego istnienia, był wyjątkowo ciężki dla przemysłu metalowego i jego organizacji związkowej. Dowodem tego jest brak w końcu roku w liczbie zakładów zrzeszonych szeregu placówek, a pomiędzy nimi nawet takich, które w ciągu lat kilkudziesięciu wysoko podtrzymywały renomę polskiego przemysłu metalowego, musiały jednak upaść ostatecznie. Szereg innych fabryk, skutkiem braku zamówień, nadmiernych kosztów kapitału i świadczeń oraz z innych przyczyn, poważnie zachwiały się. Pozostałe były rade, o ile im udało się, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i kosztem wielkich ofiar — powiązać koniec z końcem, i tylko zupełnie wyjątkowe zakłady, którym z tego tytułu należy się szczególne powinszowanie, zakończyły rok z jakim takim zyskiem, który

w innych lepszych czasach zaledwie zaliczany byłby do zysku normalnie z przemysłu osiąganego.

W takich warunkach jest rzeczą oczywistą, że program zarówno poszczególnej fabryki, jak i zrzeszenia fabryk, opierać się musi na krańcowej oszczędności, której wynikiem jest skreślenie wszelkich pozycji nie będących niezbędnymi i daleko idąca redukcja pozycji pozostałych. Operacja o charakterze oszczędnościowym musi być dokonana z całą ostrożnością, gdyż właśnie takie czasy, jak obecne, wytwarzają wyjątkowe ciężkie, a nieraz nieoczekiwane sytuacje, wymagające od organów związkowych dużego opanowania i udzielenia pomocy wprost o charakterze ratowniczym zagrożonemu w swem bycie przedsiębiorstwu zrzeszonemu.

Nadzwyczaj niebezpiecznym byłoby, na przykład, zwolnienie tempa stałych prac badawczych w Związku nad stanem przemysłu metalowego, jedynych wskaźników pozwalających na szybkie zorientowanie się w przebiegu kryzysu i jego tendencji potęgowania się lub zmniejszania.

Dalej praca, która od lat 6 jest szczególnie przez Związek kultywowana i polega na udziale w opracowaniu działu mechaniczno-metalowego nowej taryfy celnej, musi być w dalszym ciągu prowadzona z nie słabnącą energią. To, że nowa taryfa celna została zaprojektowana przez podkomisje i komisje fachowe, że komisja międzyministerjalna projekt taryfy gruntownie przereferowała, że w dalszym ciągu pozyskał on opinię Izby Przemysłowo-Handlowej i Komisji Związku Izby, nie jest jeszcze dowodem stabilizacji ostatecznej projektu, zarówno odnośnie nomenklatury, jak i stawek poszczególnych. Należy tylko sądzić, że projekt nowej taryfy celnej w formie obecnej jest już bardzo zbliżo-

ny do tego, który będzie przyjęty przez Rząd lub Ciała Ustawodawcze i wprowadzony w życie. W dalszym ciągu niezbędnym jest zachować wielką czujność, posiadać stale najświeższe dane, dotyczące wytwórczości krajowej i przywozu z zagranicy, by w miarę powstawania niebezpieczeństw doraźnych — wspierać skutecznie odcinki zagrożone.

Gdyby nawet nowa taryfa celna weszła w życie w ciągu roku 1932, co jest wielce prawdopodobne, to i wówczas prace ściśle z nią związane nie ustaną, zmieni się tylko ich charakter. Mianowicie z przejściem od obecnie obowiązującej taryfy celnej do taryfy nowej niewątpliwie ulegną zmianie obecne traktaty handlowe. Z jednej strony nastąpi to w wyniku nowej taryfy celnej, z drugiej strony przyczyną będzie kryzys ogólno-światowy i wynikająca z niego konieczność ogólnej rewizji bilansów handlowych i płatniczych. Wreszcie niepoślednią też rolę odegra ewolucja poglądów w dziedzinie polityki handlowej, charakteryzująca się dążeniem szeregu państw przejścia z utartej drogi klauzuli największego uprzywilejowania na szlaki umów indywidualnych i udzielania preferencji za wyraźnie określone przywileje przywozowe. Te materiały, którymi Związek rozporządza z tytułu prac nad nową taryfą celną, ogromnie ułatwią prace nad nasuwającymi się zagadnieniami traktatowymi, pod warunkiem, że materiały te, nieustannie uzupełniane, będą zawsze stały na poziomie współczesności.

Mówiąc o traktatach, nie sposób jest pominąć pewnej sprawy czysto zawodowej, aczkolwiek mającej wyraźny posmak polityczny. Mianowicie przemysł metalowy polski rozwijał się wyraźnie pod wpływami niemieckimi, zaś co do rynku zbytu głównie kierował się zapotrzebowaniem rynku rosyjskiego. Rynek rosyjski po wojnie przestał właściwie istnieć, obecnie zaś żyje pod hasłem „piatiletki“, w której projekt niesłychanego rozwoju przemysłu maszynowo-metalowego odgrywa pierwszorzędną rolę. Oczywiście, gdyby plan pierwszej, drugiej czy trzeciej „piatiletki“ udał się, rynek rosyjski na długie lata zamknięty zostałby dla zagranicy. Osobiście śmiem wątpić w powodzenie wszelkich „piatilettek“, wspaniale wyglądających na papierze i w *ad hoc* spreparowanych statystykach, brak im bowiem zasadniczych elementów zbiorowej pracy ludzkiej, które wytrzymały próby tysiącleci. Jednak ekspansja nasza na rynek rosyjski, gdyby nawet „piatiletki“ się nie udały, nie wzrośnie, ponieważ kraj tak zbiedniały, jak Rosja, wymagać będzie kredytów, których niezasobna Polska udzielić nie będzie mogła ani ze względu na sumy wchodzące w grę, ani tem mniej ze względu na ryzyko zbyt wielkie dla Polski, która nie może sobie pozwalać na żadne afery spekulacyjne.

Wreszcie należy zastanowić się nad wpływami niemieckimi, które dominowały w naszym przemyśle, a szczególnie w handlu maszynowo-metalowym przed

wojną. Zupełnie niedwuznaczne zachowanie się Niemców podczas wojny wykazało, że celem ich było zupełne skasowanie przemysłu na ziemiach polskich i utworzenie jedynie zaplecza (t. zw. „hinterlandu“) rolniczego. Po zawarciu traktatu wersalskiego, ustaleniu granic Polski i przyłączeniu części polskiego Górnego Śląska do macierzy, wobec notorycznej niechęci ze strony Niemiec do zawarcia traktatu handlowego, stosunki uległy pogorszeniu. Pomimo sytuacji beztraktatowej import z Niemiec jest duży, jednak, dzięki utrudnieniom, jakie były czynione ze strony niemieckiej, cały szereg artykułów, dotąd stale z Niemiec do Polski sprowadzanych, jest już od dłuższego czasu w kraju wyrabiany. Polacy przekonali się, że pogląd o niemożności zastąpienia wyrobów niemieckich przez krajowe lub pochodzące z innych krajów jest mitem, i dzięki temu te zawikłania finansowe, jakie miały miejsce na rynku niemieckim w roku 1931, przeszły, szczęściem, prawie bez oddźwięku w naszym kraju.

Wszyscy znamy rewizjonistyczne tendencje Niemców współczesnych i nadzwyczajne podporządkowanie się ich czynników gospodarczych tendencjom czysto politycznym. To też odseparowanie się naszego przemysłu metalowego od wpływów niemieckich należy uważać za zjawisko nader pomyślne, szczególnie, jeżeli będzie ono wzmocnione przez zawiązanie mocnych węzłów gospodarczych z krajami będącymi przyjaciółmi Polski, na czele których niewątpliwie kroczy Francja. W zbliżeniu się przemysłu maszynowo-metalowego Polski do przemysłu zaprzyjaźnionych z nami krajów, we wspólnej kooperacji i obronie, widzę jeden z najważniejszych punktów programu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, do realizacji którego należałoby przystąpić jak najprędzej.

S. J. Okolski.

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W № 109 „Dziennika Ustaw“ z dnia 22 grudnia 1931 r. pod poz. 851 ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie Rady Ubezpieczeń Społecznych, treści następującej:

§ 1. Powołuje się przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej Radę ubezpieczeń społecznych, jako organ doradczy i opiniodawczy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

§ 2. Do zakresu działania Rady ubezpieczeń społecznych należy:

a) wydawanie opinii o przekazanych jej do rozpatrzenia przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projektach ustaw i rozporządzeń,

b) wydawanie opinii o przekazanych jej do rozpatrzenia przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projektach jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego Państwa lub znacznej jego części,

c) opinjowanie o wszelkich innych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, poruczonych Radzie ubezpieczeń społecznych przez ustawy lub rozporządzenia lub przekazanych jej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, cieszyńskiej części województwa śląskiego, warszawskiego wraz z m. st. Warszawą, łódzkiego, kie-

leckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz wileńskiego wysłuchanie opinii Rady ubezpieczeń społecznych jest niezbędne w przypadkach przewidzianych w §§ 49 i 58 powołanej na wstępie ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r.

§ 3. Rada ubezpieczeń społecznych składa się z 40 członków, mianowanych na przeciąg 3 lat przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w tem:

a) 12 przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, powołanych z list kandydatów, przedstawionych przez ogólnokrajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych;

b) 12 przedstawicieli pracodawców, powołanych z list przedstawionych przez izby przemysłowo-handlowe i rolnicze oraz organizacje pracodawców;

c) 16 powołanych według uznania Ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród osób, które wykazały się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

§ 4. Rada ubezpieczeń społecznych obraduje i uchwała opinie bądź w pełnym składzie, bądź w kompletach, przeznaczonych dla poszczególnych zagadnień z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Komplety składają się co najmniej z 10 członków, z zachowaniem równego przedstawicielstwa pracowników i pracodawców.

Skład kompletów ustala Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek rady. Specjalnemu kompletowi powierzone będą sprawy taryfy niebezpieczeństwa w ubezpieczeniu od wypadków.

W razie potrzeby uznanej przez jeden z kompletów lub przewodniczącego mogą odbywać się wspólne posiedzenia i zapadać łączne uchwały kompletów.

§ 5. Posiedzenia rady i jej kompletów zwołuje Minister Pracy i Opieki Społecznej w miarę potrzeby.

Na posiedzeniach rady i jej kompletów przewodniczy Minister Pracy i Opieki Społecznej lub w jego zastępstwie wyznaczony przez niego urzędnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Rada ubezpieczeń społecznych i jej komplety uprawnione są do wydawania opinii w obecności co najmniej połowy członków.

Opinie Rady ubezpieczeń społecznych i jej kompletu zapadają zwykłą większością głosów. Wnioski mniejszości winny być dołączone do opinii.

Przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu.

§ 6. W posiedzeniach rady i jej kompletów mogą brać udział ponadto:

a) delegaci Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Robót Publicznych, wyznaczeni przez właściwych ministrów;

b) rzeczoznawcy do zagadnień specjalnych w razie powołania takich rzeczoznawców przez radę, jej komplet lub Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Delegaci Ministerstw i rzeczoznawcy nie biorą udziału w głosowaniu.

§ 7. Członkowie Rady ubezpieczeń społecznych i rzeczoznawcy pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Zamiejscowi otrzymują za przejazdy na posiedzenia Rady zwrot kosztów w wysokości ceny biletu kolejowego II klasy w pociągu pośpiesznym.

§ 8. Członkowie Rady ubezpieczeń społecznych mogą być przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej odwołani, jeżeli opuszczą trzy kolejne posiedzenia bez usprawiedliwionej przyczyny.

§ 9. Szczegółowe postanowienia dotyczące składu, kompletów i trybu postępowania Rady ubezpieczeń społecznych i jej kompletów, określi regulamin, ustalony przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek plenum rady.

§ 10. Czynności biurowe Rady ubezpieczeń społecznych załatwia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 1 listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. № 118, poz. 850) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 4 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. № 18, poz. 111).

ZWOLNIENIE OD CŁA TOWARÓW, PRZYWOŻONYCH DLA POTRZEB OBRONY PAŃSTWA.

W Dzienniku Ustaw № 105, poz. 812 ogłoszono ustawę z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie zwolnienia od cła przywozowego i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb armji, sprowadzanego przez władze wojskowe, oraz materiałów i przedmiotów, przeznaczonych do zwiększenia siły obronnej Państwa.

Mocą tego rozporządzenia sprzęt służący dla potrzeb uzbrojenia i wyekwipowania armji, sprowadzany bezpośrednio przez władze wojskowe, a niewyrabiany w kraju lub też wyrabiany w niedostatecznych ilościach, jest wolny od cła i opłat manipulacyjnych (art. 1). Poza tem Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Przemysłu i Handlu może zwalniać od cła i opłat manipulacyjnych materiały i przedmioty niewyrabiane w kraju, o ile przeznaczone są do zwiększenia siły obronnej państwa (art. 2).

Nadto ustawa upoważnia Ministra Skarbu do umorzenia odroczonego Ministerstwu Spraw Wojskowych należności celnych do dnia wejścia w życie ustawy (art. 3).

Zaznaczyć należy, że brzmienie powyższej ustawy jest niezwykle ogólnikowe, pozwalające na rozszerzające komentowanie w przepisach wykonawczych. Przytem redakcja art. 1 jest niejasna. Niewiadomo bowiem, kto ma rozstrzygać, jaki sprzęt nie jest wyrabiany w kraju, gdyż nie zostały przewidziane powolenia Ministerstwa Skarbu na zwolnienie od cła. Jeżeli przepisy wykonawcze tego nie wprowadzą, to czynnikiem, decydującym o tem, czy dany sprzęt nie jest wyrabiany w kraju, byłby urzędnik celny, od którego przecież nie można żądać aż tak daleko posuniętej znajomości przemysłu krajowego.

Niejasnym jest również brzmienie art. 2. Pod określeniem materiały i przedmioty, przeznaczone do zwiększenia siły obrony Państwa, można rozumieć bardzo duży zakres przedmiotów. Sprawa ta powinna być również szczegółowo wyjaśniona w przepisach wykonawczych, w przeciwnym bowiem razie istniałaby duża dowolność w interpretacji tych przepisów.

Ustawa weszła w życie 7 grudnia 1931 r. Wykonanie jej oraz wydanie przepisów wykonawczych zostało poruczone Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Przemysłu i Handlu. („Przegląd Gospodarczy”).

ŚWIADCZENIA SOCJALNE WOBEC SKRÓCONEGO CZASU PRACY.

Opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych, których wysokość specjalnie mocno daje się we znaki w czasie kryzysu, stają się jeszcze bardziej dotkliwym ciężarem dla tych przedsiębiorstw, które pod naciskiem konieczności zmuszone są zatrudniać swych robotników poniżej normalnego czasu pracy. Sposób obliczania składek ustalony dla normalnych stosunków wykazuje poważne luki, prowadzące do nierówności pod względem obciążeń; przedsiębiorstwa pracujące np. niepełną ilość dni w tygodniu znajdują się w położeniu gorszem niż te, które funkcjonują normalnie.

W ubezpieczeniu chorobowym zjawisko częściowego zatrudniania ujawniające się sezonowo nawet w latach pomyślnych gospodarczo, wywołało pewne przystosowanie się ustawy z dnia 19 maja 1920 roku do potrzeb życia. Wydany został wyjaśniający przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej odpowiedni reskrypt

z dnia 15 czerwca 1925 r. № 145/U.3., w następującym brzmieniu:

„Płace ustawową określać należy według zarobku dziennego, oznaczonego w tabeli pomieszczonej w art. 20 ustawy z dnia 19 maja 1920 r., tylko w tym wypadku, gdy zarobek ten odpowiada odnośnemu zarobkowi tygodniowemu lub miesięcznemu, umieszczonemu w odpowiedniej rubryce tej tabeli, licząc pełne 6 dni pracy w tygodniu i 25 dni w miesiącu, przyczem dni wolne od pracy, względnie dni uzasadnionego opuszczania pracy nie biorą się w rachubę. *W razie zatrudnienia w pewne tylko dni tygodnia lub redukcji dni pracy, t. j. gdy zarobek, otrzymany za tydzień, wzgl. za miesiąc, nie odpowiada zarobkowi dziennemu w odpowiedniej rubryce tabeli, o ile przytem nie zachodzi wypadek, przewidziany w art. 50 I, powołanej ustawy (dopłata przez ubezpieczonego reszty składki, lub zgoda pracodawcy na wspólne opłacanie tej reszty), za podstawę zaliczania do grupy zarobkowej należy przyjąć dzienny zarobek otrzymany z podzielenia sumy, zarobionej w ciągu tygodnia wzgl. miesiąca, przez 6 wzgl. 25 dni.*“

Na przykładach przedstawia się to jak następuje: robotnik pracuje w tygodniu 3 dni a więc przy stawce np. 8,— zł zarabia 24,— zł. Sumę tę dzieli się przez 6 i otrzymane 4,— zł przyjmuje się jako zarobek dzienny miarodajny przy zaliczeniu do grupy zarobkowej. Jeśli przy tej samej stawce dziennego a obrachunku miesięcznym robotnik przepracował np. 10 dni w ciągu miesiąca, to zarobek miesięczny 80,— zł dzieli się przez 25 i otrzymuje się jako zarobek dzienny zł 3,20.

Niemniej jednak nie wszystkie Kasy Chorych stosują się do tego wyjaśnienia. To niestosowanie się jest specjalnie dotkliwe obecnie, gdy znaczna część robotników w przemyśle pracuje krócej niż pełne 6 dni w tygodniu. Według danych zawartych w Kwartalniku „Statystyka Pracy“ № 4 z 1931 roku, w połowie tego roku 22,8% ogółu robotników przemysłu przetwórczego pracowało krócej niż 6 dni w tygodniu, a w przemyśle metalowym ten odsetek wynosił 28%.

Zdarzają się wypadki, że przedsiębiorstwo, pracujące 3 dni w tygodniu, zmuszone jest płacić składki do Kasy Chorych za cały tydzień, co daje podwojenie dotychczasowego wymiaru. Staje się więc rzeczą ko-

nieczną, żeby władze nadzorcze przypomniały Kasom Chorych właściwy sposób obliczania składek.

Niema wątpliwości, że Kasy Chorych, jak niemal wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych, są w trudnej sytuacji finansowej w wyniku zasadniczych wad, tkwiących w systemie tych ubezpieczeń i ich organizacji, tem niemniej jednak pobieranie opłat większych od tych przedsiębiorstw, które są najbardziej dotknięte kryzysem, jest jaskrawą niesprawiedliwością. Skracanie czasu pracy, zatrudnianie większej liczby robotników niż to jest konieczne w danej chwili z reguły nie odpowiada interesom wytwórczości, jak to już nieraz było podkreślane na łamach „Przemysłu Metalowego“. Fabryki dążą do utrzymania możliwie w komplecie swych wyszkolonych robotników w oczekiwaniu na lepsze jutro. W większości wypadków czynią one wielkie wysiłki, aby tylko nie pozbawiać całkowicie pracy swoich pracowników i nie odbierać im środków do życia.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia propaguje, jak wiadomo, stosowanie tej metody na szeroką skalę. Trudno jednak nakłaniać do stosowania takich metod pracy, które obok pewnych trudności organizacyjnych, narażają jeszcze fabryki na dodatkowe opłaty. Trzeba wreszcie dodać, że opłaty ubezpieczeniowe w b. zaborze pruskim przy skracaniu czasu pracy odczuwane są jeszcze bardziej dotkliwie.

Od dłuższego już czasu dochodzą wiadomości, iż Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia zamierza wystąpić do władz państwowych o odpowiednie przystosowanie przepisów ubezpieczeniowych i praktyki obliczania składek do aktualnych potrzeb gospodarczych. Do tej pory jednak nie dostrzega się żadnych konkretnych wyników tej akcji.

St. Z.

STATYSTYKA STANU ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE PRZETWÓRCZYM OKRĘGU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wydała sprawozdanie o sytuacji gospodarczej na terenie swego okręgu w listopadzie 1931 r. Ponieważ przemysł metalowy ma dominujące znaczenie w okręgu Izby, a w szczególności w Warszawie, podajemy wyjątek z tego sprawozdania, dotyczący statystyki zatrudnienia w przemyśle metalowym w porównaniu z innymi przemysłami:

Rok i miesiąc		Ogółem	Meta- lowy	Spo- żywczy	Mine- ralny	Che- miczny	Włókien- niczy	Budo- wlany
		Z	a	k	ł	a	d	y
		c z y n n e						
1930	Październik	797	227	109	83	70	43	63
	Listopad	809	228	108	84	70	46	64
	Grudzień	810	227	111	83	71	45	65
1931	Październik	761	208	108	86	63	48	50
	Listopad	768	209	111	84	65	48	50
	Grudzień	761	203	111	83	66	47	49
R o b o t n i c y p r z y p r o d u k c j i . *)								
1930	Październik	69 972	20 167	9 879	8 712	6 782	4 079	9 334
	Listopad	72 511	20 741	10 072	7 825	6 912	5 507	10 020
	Grudzień	78 476	20 557	17 422	6 795	6 926	5 595	10 158
1931	Październik	59 420	16 393	8 988	6 579	5 858	4 647	5 759
	Listopad	58 770	16 335	9 124	5 835	5 840	4 895	5 246
	Grudzień	65 622	16 086	17 083	5 091	5 632	4 876	5 278
Liczba robotniko - godzin przepracowanych tygodniowo.								
1930	Październik	3 014 600	893 462	413 385	369 031	285 563	164 756	311 286
	Listopad	3 224 250	902 608	444 889	365 514	312 630	231 908	359 826
	Grudzień	2 701 801	713 485	559 674	246 933	246 222	196 819	280 338
1931	Październik	2 440 000	676 387	384 149	273 842	244 218	193 423	249 545
	Listopad	2 516 750	664 234	395 646	255 595	261 641	213 139	235 500
	Grudzień	2 648 600	653 733	576 429	222 517	236 382	221 202	246 900

*) Według stanu z końca miesiąca.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W dniu 19 Grudnia r. ub. odbyło się w Warszawie w lokalu Związku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków P. Z. P. M.

Zgromadzenie otworzył Prezes Rady i Zarządu p. inż. Jan Jeziorański, wspominając o zmarłych od czasu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 14 czerwca 1931 r. ś. p. Ludwiku Rossmannie i ś. p. Ludwiku Braumanie. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie. Na propozycję prezesa J. Jeziorańskiego wybrano na przewodniczącego zgromadzenia p. dyrektora S. Skoczyńskiego, na asesora p. dyrektora Władysława Giermana, a na sekretarza p. dyrektora Zdzisława Górskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który został zatwierdzony, dyrektor Związku p. inż. Kazimierz Pichelski zdał sprawozdanie prowizoryczne z działalności Związku za 11 miesięcy 1931 roku. Sprawozdanie to przedewszystkiem dotyczyło stanu zatrudnienia w fabrykach stowarzyszonych, który w październiku obniżył się ogólnie o 43,3% w stosunku do stycznia 1929 r. Największe zmniejszenie zatrudnienia dotknęło fabryki w b. Kongresówce, gdyż wyniosło ono 55,6%, w fabrykach południowej i zachodniej Polski zmniejszenie wyniosło 43,4%, a w fabrykach Warszawskich wyniosło tylko 33,5%. Z pośród Oddziałów Związku, największy spadek zatrudnienia był zaobserwowany w Oddziale Kujawsko-Płockim, z pośród grup zawodowych w grupie fabryk wyrobów kotlarskich i w grupie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

W części sprawozdania, dotyczącej spraw organizacyjnych, p. K. Pichelski poinformował o utworzeniu trzech nowych grup zawodowych, a mianowicie: grupy fabryk pilników, grupy fabryk opakowań blaszanych i grupy fabryk lin stalowych. Następnie sprawozdanie zawierało obraz działalności Związku w obronie interesów przemysłu metalowego; działalność ta polegała na podawaniu do wiadomości władz potrzeb przemysłu metalowego w związku z przeżywanymi trudnościami, opinowanie o projektach rozporządzeń gospodarczych, doraźne wystąpienia do władz i instytucji rządowych oraz podjęcie inicjatywy w zakresie akcji samopomocy, mającej na celu zwalczanie wpływów przeżywanego kryzysu i obrony fabryk przed jego skutkami.

Akcja samopomocowa polegała na inicjowaniu i popieraniu przez utworzoną komisję kartelową nowych porozumień o charakterze kartelowym w poszczególnych grupach wytwórczych. W okresie sprawozdawczym powstał syndykat fabryk maszyn i narzędzi rolniczych oraz rozszerzyły swoją działalność niektóre z istniejących syndykatów. Następnym wyrazem akcji samopomocy było utworzenie na terenie Związku grupy, skupiającej 10 fabryk stowarzyszonych, w celu zajęcia się sprawami racjonalizacji. Pierwszym etapem współpracy tej grupy było opracowanie referatów o obecnej organizacji magazynów fabrycznych, a to w celu przedyskutowania tego zagadnienia i wyprowadzenia odpowiednich wniosków.

W dziedzinie spraw celnych działalność Związku polegała na: a) zwiększeniu istniejącej ochrony celnej, b) uzyskiwaniu zwrotów ceł przy wywozie, c) opinowaniu o zniżkach konwencyjnych przy zawieraniu

lub rewizji traktatów handlowych oraz d) pracach nad nową taryfą celną.

We wrześniu 1931 r. wydrukowana została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu III-cia i ostatnia część projektowanej taryfy celnej, obejmująca dział metalowo-mechaniczny. Część ta została rozpatrzona przez Izby Przemysłowo-Handlowe, a następnie przez Międzyizbową Komisję Celną na szeregu posiedzeń w ciągu listopada r. ub.

Prace Komisji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Komisji Międzyizbowej były prowadzone pod przewodnictwem p. prezesa S. J. Okolskiego, przy czynnym udziale referatu celnego Związku, oraz na podstawie materiałów, otrzymanych od fabryk stowarzyszonych.

Pozatem działalność Związku obejmowała opracowanie wniosków o obniżenie taryfy przewozowej kolejowej, spraw kredytowych, złączenie świadczeń socjalnych, współpracę z pokrewnymi instytucjami gospodarczymi, udzielanie zaświadczeń i prowadzenie wydawnictw Związku.

W następnym punkcie obrad p. prezes Jan Jeziorański zakomunikował, że plan działania na 1932 r. nie przewiduje żadnych nowych prac, a tylko będzie obejmował prowadzenie obrony interesów przemysłu metalowego i okazywanie pomocy poszczególnym stowarzyszonym przedsiębiorstwom w celu przetrwania istniejącego kryzysu. Głównie zaś będzie zwrócona uwaga Związku na prace celne, na zmniejszenie obciążeń socjalnych i na sprawy podatkowe.

Następnie dyrektor Związku p. K. Pichelski przedstawił projekt budżetu na 1932 rok; przewidywane wpływy zostały obliczone na podstawie składek członkowskich w poprzedniej wysokości, jednakże od zmniejszonej ilości robotników. Budżet ten, w wysokości zł 155 950, czyli zmniejszony prawie o 17% w stosunku do budżetu 1931 roku, został zatwierdzony przez Zgromadzenie jednomyślnie z udzieleniem Radzie Związku prawa przekroczenia go o 10%. Budżet ten jest mniejszy od budżetu roku ubiegłego o 31 000 zł, przeto wszystkie pozycje wydatków Związku na 1932 rok zostały znacznie zredukowane, poczynając od uposażeń pracowników Związku.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono konieczność przeprowadzenia ulg podatkowych, zmniejszenia ciężarów wynikających z ustaw socjalnych, oraz rozwinięcia prac racjonalizacyjnych przez tworzenie nowych grup.

W punkcie spraw bieżących przyjęto jednomyślnie wnioski Rady o wyborze na honorowego członka Rady Związku Stanisława ks. Lubomirskiego, pierwszego prezesa Związku, obecnego prezesa Centralnego Związku P. P. G. H. i F. oraz wieloletniego prezesa Rady Sp. Akc. T-wa Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, która jest członkiem Związku. Następnie został podany do wiadomości komunikat o zawieszeniu 20 fabryk w prawach członków za niepłacenie składek, oraz na wniosek Rady postanowiono skreślić 2 fabryki stowarzyszone z listy członków Związku.

W punkcie dotyczącym zmiany statutu P. Z. P. M. zostały zaakceptowane drobne poprawki w statucie, oraz zatwierdzony został regulamin Rady.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący podziękował Radzie, Zarządowi i Dyrekcji za sprawozdanie, poczem zamknął zgromadzenie, a zebrani podziękowali oklaskami przewodniczącemu za sprawne prowadzenie obrad.

K. P.

POSIEDZENIE RADY P. Z. P. M.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie członków Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Na posiedzeniu tem zostały dokonane wybory 10 członków Zarządu i Prezydium w myśl zmienionego Statutu Związku. Jednomyślnie wybrano:

na Prezesa Rady i Zarządu p. Jana Jeziorańskiego,

na I Wiceprezesa p. Janusza Czarlińskiego,

na II Wiceprezesa p. Stanisława Jana Okolskiego,

na III Wiceprezesa p. Jerzego Buzka.

Na członków Zarządu: pp. Kazimierza Ambrożewicza, Antoniego Dunina, Stefana Przanowskiego, Seweryna Samulskiego, Leopolda Wellisza i Gustawa Włodka.

Następnie, zgodnie ze Statutem Związku, zawieszono w prawach członków 20 fabryk, niewypełniających swoich zobowiązań w stosunku do Związku, z tem, że żeluzi te fabryki nie wypełnią tych zobowiązań, to będą przedstawione do wykreślenia na następnem Walnem Zgromadzeniu.

Po złożeniu przez obecnych sprawozdania o stanie przemysłu metalowego, zostały przyjęte wnioski Zarządu, dotyczące drobnych zmian Statutu i przedstawienia Walnemu Zgromadzeniu projektu budżetu Związku na 1932 r. oraz regulaminu dla Rady.

BEZROBOCIE W KOŃCU 1931 R.

Najwyższe napięcie bezrobocia w ostatnich miesiącach wykazują Niemcy—34% ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie i Anglja—27%. Dalej idą Austria i Polska o rozmiarach bezrobocia, wahających się w granicach od 21% do 25%. Następne z kolei państwa mają już słabsze napięcie bezrobocia—17%—14%, są to: Danja, Jugosławja, Włochy, Czechosłowacja i Irlandja; w szeregu innych, jak Francja, Belgja, liczba bezrobotnych nie dosięga 10% ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Rok 1931 w życiu przemysłowem Rosji Sowieckiej. Analizując sytuację rosyjskiego przemysłu w 1931 roku, stwierdzić trzeba, że widać tam naogół poważne postępy produkcji, chociaż w poszczególnych gałęziach wytwórczości nie udało się osiągnąć takich rezultatów, jakie były nakreślone w „planie pięcioletnim“.

Łącznie wartość produkcji przemysłu państwowego w Z. S. R. R. wyniosła w ciągu 10 miesięcy 1931 roku 19218 milionów rubli, co w porównaniu z rezultatami takiego samego okresu 1930 roku wykazuje zwiększenie o 19,4%. Wedle „piatiletki“ zwiększenie produkcji winno być wynieść 44,3%.

Z ogólnej wartości produkcji 19218 milj. rubli przypada na wyroby służące do dalszej produkcji 9656,2 milj. rubli (wzrost o 21,8%), a na towary przeznaczone do zużycia 95618 milj. rubli (wzrost o 16,4%).

Podkreślić trzeba, że o ile pod względem ilościowym produkcja rosyjska wykazuje dość znaczny wzrost, to jakościowo pozostawia ona bardzo dużo do życzenia. Wyrazem niezadowolonia z jakości produkowanych wyrobów jest artykuł, zamieszczony na czołowym miejscu urzędowego pisma „Za Industrializaciju“ z d. 19 listopada 1931 r., gdzie działalność przemysłu sowieckiego nazwana jest „zorganizowaną produkcją towarów wybrakowanych“.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sprawa kosztów własnych produkcji. Już w 1930 roku wskazywano, że koszty własne produkcji sowieckich przedsiębiorstw państwowych są za wysokie*). Najwyższa Rada Gospodarcza zapowiedziała, że w ciągu 1931 r. nastąpi obniżenie kosztów własnych produkcji o 10%. Tymczasem, jak się okazuje, koszty te nietylko nie zmalały, ale, przeciwnie, wykazują w 1931 r. wzrost.

Ciekawą analizę sytuacji poszczególnych gałęzi wytwórczości sowieckiej podaje czasopismo „Die Ostwirtschaft“, z którego czerpiemy dane dotyczące przemysłu metalowego i maszynowego.

Produkcja hutnicza południowej Rosji wyniosła w listopadzie 316800 tonn surówki i 242700 tonn stali. Przeciętna dzienna produkcji w ciągu pierwszych 10 dni grudnia wyniosła 13000 tonn surówki i 11000 tonn stali.

Na podstawie powyższych danych można obliczyć produkcję hutniczą Związku S. R. R. w 1931 r. na około 10 milionów tonn surówki i stali, co w porównaniu z zamierzeniami „piatiletki“ wykazuje niedobór 6,8 milionów tonn.

W przemyśle maszynowym sytuacja przedstawia się bardzo niejednolicie. Dość znaczne postępy wykazuje dział maszyn ciężkich, zwłaszcza produkcja maszyn dla przemysłu naftowego i torfowego, transporterów i maszyn dla przemysłu hutniczego. Natomiast w dziale budowy parowozów i materiałów dla kolei, jak również w dziale maszyn dla przemysłu spożywczego i chemicznego sytuacja przedstawia się znacznie gorzej.

W dziale budowy obrabiarek widać poważny wzrost produkcji, chociaż, niestety, nie możemy podać tu żadnych cyfr. Natomiast poważnym minusem jest stan jakościowy budowanych obrabiarek, który pozostawia bardzo wiele do życzenia. Rząd sowieków przywiązuje do tej produkcji bardzo dużą wagę i zapowiada w 1932 roku poważne ulepszenia w niej drogą reorganizacji przedsiębiorstw i powołania zagranicznych specjalistów.

W dziale maszyn rolniczych podjęto w 1931 r. produkcję całego szeregu nowych typów maszyn, przekraczając znacznie przedwojenny poziom wytwórczości w tym dziale. W ciągu 10 miesięcy tego roku wyprodukowano 48200 sztuk pługów traktorowych, co stanowi około 40% projektu „piatiletki“. W innych działach rezultaty są słabsze. I tak w dziale żniwiarek wykonano plan tylko w 16%. Naogół w dziale maszyn rolniczych produkcja 1931 r. osiągnęła 54,2% programu „piatiletki“.

Poważnie wzrosła produkcja maszyn i aparatów elektrycznych. W dziale narzędzi wykonano „piatiletkę“ w 60%, przyczem najslabsze rezultaty wykazuje dział narzędzi tnących, bo tylko 46% planu.

Jak wiadomo, „piatiletka“ kończy się 31 grudnia 1932 roku. Rząd sowiecki, licząc się z tem, że rezultaty tego pięcioletnia nie wypełnią projektowanych planów, zapowiedział już drugą „piatiletkę“ (1933—37), która ma służyć do zakończenia i ugruntowania rezultatów pierwszej „piatiletki“. Na razie nie ogłoszono jeszcze szczegółów tej drugiej „piatiletki“.

*) Jak widać, wysokie koszty własne są plagą przedsiębiorstw państwowych wszędzie, bez względu na to w jakim ustroju przedsiębiorstwa te znajdują się.

Niemiecki handel zagraniczny maszynami w trzecim kwartale roku 1931. Obróty handlu zagranicznego Niemiec w dziale maszynowym wykazały w III kwartale 1931 roku pewne zwiększenie. Suma obrotów, która wyniosła w omawianym okresie 319 milionów marek, jest o 7% większa od wyników I kwartału 1931 r., o 10% większa od wyników II kwartału 1931 r., natomiast jest o 15% mniejsza od wyników III kwartału 1930 r.

Import maszyn, który w drugim kwartale 1931 roku wykazał pewne zwiększenie, spadł w III kwartale mniej więcej do poziomu I kwartału i wynosił 7000 tonn wartości 21,8 milj. marek, z czego na ostatni miesiąc omawianego kwartału przypadła 6,4 milj. marek. Spadek ten przypisać trzeba przede wszystkim zmniejszeniu importu maszyn dla przemysłu włókienniczego.

Ekspert maszyn wyniósł w III kwartale 1931 r. 160000 tonn wartości 297 milionów marek, przewyższając odnośnie liczby z II kwartału 1931 r. o 7% wagowo i 12% wartościowo. Najwyższą cyfrę eksportu osiągnięto w lipcu 1931 r., kiedy wartość wywozu wyniosła 112 milj. marek. Na wzrost eksportu maszyn wpłynęło zwiększenie wywozu parowozów i obrabiarek.

Poniżej podajemy liczby przywozu i wywozu w III-im kwartale (lipiec, sierpień i wrzesień) 1931 r.

	Przywóz		Wywóz	
	tonny	tys. marek	tonny	tys. marek
Obrabiarki	611	1 884	45 602	79 007
Maszyny włókiennicze	1 420	4 119	11 288	29 013
Maszyny rolnicze	1 183	1 908	10 202	10 269
Parowozy	—	—	6 801	8 834
Siłniki	804	2 401	19 045	41 245
Pompy, kompresory	313	1 147	7 392	17 799
Maszyny hutnicze	—	—	—	—
Podnośniki, przenośniki i wagi	272	334	16 627	20 564
Maszyny papiernicze dla przemysłu graficznego	192	847	6 915	18 108
Maszyny do przemysłu spoż. i chem.	66	110	3 114	5 438
Maszyny dla kopalń	63	63	5 588	6 346
Inne maszyny i części maszyn	2 017	9 007	27 947	60 069
Aparaty	—	—	—	—
Nieobrobione części maszyn, okrętów i t. d.	1 160	872	4 267	2 134
Kotły parowe i wyroby kotlarskie	406	582	10 632	7 608
Pojazdy	1 844	5 999	25 240	46 860

Kapitały amerykańskie zagranicą. „L'Usine Belge“ podaje następujące zestawienie na dzień 1 stycznia 1931 r. pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki przez kraje europejskie (w tysiącach dolarów):

Austria	115 061	Włochy	401 140
Dania	254 215	Luxemburg	7 557
Czechosłowacja	14 099	Holandja	166 598
Bułgaria	35 393	Jugosławia	57 965
Belgia	183 723	Norwegja	214 348
Irlandja	79 243	Portugalja	17 546
Węgry	16 991	Polska	177 323
Grecja	471 334	Rumunja	25 211
Wielka Brytania	1 420 957	Zagłębie Saary	7 952
Niemcy	640 892	Hiszpanja	94 470
Franja	52 987	Szwecja	272 766
Państwa bałtyckie	118 878	Szwajcaria	62 237
Finlandja	6 626	Turcja	13 755
Razem	4 929 777		

NOTATKI.

Projekty skrócenia czasu pracy a bezrobocie. W № 51 łódzkiej „Prawdy“ z roku ubiegłego zamieszczony został artykuł p. t. „Jak wygląda realizacja Konwencji Waszyngtońskiej o czasie pracy?“ Powiedziano w nim, że w ciągu dwunastu lat od chwili podpisania tej konwencji ratyfikowało ją 15 państw, zaś nie ratyfikowało jej dotychczas 22 państw. Polska, „pragnąc wysunąć się w wyścigu socjalnym na czoło wszystkich narodów i zaimponować światu, poprawiła postanowienia konwencji waszyngtońskiej, skracając u siebie czas pracy ustawowo do 46-ciu godzin w tygodniu. Z tego powodu Polska konwencji waszyngtońskiej nie ratyfikowała“.

Artykuł swój „Prawda“ kończy w sposób następujący.

Czynione są próby zwołania drugiej międzynarodowej konferencji pracy w celu uchwalenia nowej konwencji, przewidującej dalsze skrócenie czasu pracy. Na próby te można patrzeć spokojnie. Nikt nie powodzenie konwencji waszyngtońskiej, której uchwał nie ratyfikowała dotychczas znaczna większość państw, których głosami zostały one powzięte, nie pozwala na żadną nadzieję, by ewentualna nowa międzynarodowa konferencja pracy mogła liczyć na powodzenie.

Świat rozstaje się coraz radykalniej z dotychczasowym z gruntu fałszywym poglądem, że obecne bezrobocie jest rezultatem nadprodukcji, którą opanować można tylko przez ograniczenie wytwórczości. Naiwność i bezsensowność tego poglądu została już dostatecznie zdemaskowana. Dzisiaj wiemy już dobrze, jakie są istotne przyczyny bezrobocia, wiemy, że jest ono skutkiem wysokich kosztów produkcji, które czynią wytwory pracy przemysłowej niedostępnymi dla milionowych rzesz konsumentów zubożałych skutkiem podjęcia na całym świecie normalnej produkcji rolniczej, silnie w czasie wojny ograniczonej.

Gdyby chłop polski, produkujący żyto, mógł za nie otrzymać taką ilość produktów przemysłowych, aby przynajmniej jego najważniejsze potrzeby były zaspakajane, nie byłoby bezrobocia w Polsce. I tak jest na całym świecie.

A kosztów produkcji nie zmniejsza się przez skracanie czasu pracy, lecz przez przedłużanie go i zmniejszanie lub całkowite znoszenie ciężarów, nałożonych na produkcję przemysłową. Gdyby fabryki polskie mogły pracować po 10 godzin dziennie i gdyby zniesione zostały liczne podatki socjalne, nałożone na robociznę, wynoszące łącznie przeszło 17 procent tych kwot, jakie robotnikowi wypłaca się na rękę tytułem zapłaty za jego pracę, dwadzieściamił milionów ludności wiejskiej mogłoby zaspakajać jako tako swój dotkliwy głód wyrobów przemysłowych—chłop mógłby nabywać odzież, sprzęt domowy i narzędzia rolnicze. Dzisiaj nie może tego uczynić, bo gdy chce kupić koszulę, spodnie, garnek, brzoń, sierp, pług lub kosę, każe się mu płacić cenę, w której mieści się podatek na kasę chorych, na Fundusz Bezrobocia, na ubezpieczenie od wypadków, na ubezpieczenie emerytalne pracowników „umysłowych“, fabrykowanych hurtowo bez oglądania się na to czy umieją czytać i pisać, każe mu się ponadto płacić za piętnastodniowe urlopy robotnicze i za 10 godzin urwanych z czasu, przeznaczzonego na pracę w tygodniu. Te wszystkie dopłaty do faktycznej ceny kosztują, spodni, garnka, brzoń, sierpu, kosy, stanowią z grubsza licząc, drugie tyle. Wobec tego chłop splunie, machnie ręką i nie kupiwszy potrzebnego przedmiotu, wraca do chaty, a fabrykant zwalnia coraz to więcej swoich robotników, aż wreszcie zwolni ostatniego i zamyka fabrykę na kłódkę.

Trzeba doprawdy wyjątkowego upiększenia umysłowego, aby jako lekarstwo na taki stan rzeczy proponować skrócenie

czasu pracy. Jeżeli chłop nie jest w stanie dopłacić przy kupnie spodni za 10 godzin urwanych z tygodniowego czasu pracy, to jakimże cudem będzie w stanie dopłacić za 18 godzin?

Wyścig pracy. Wszyscy nosimy w duszy wspiane hasło wyścigu pracy, jakie wskazał swemu Narodowi Marszałek Józef Piłsudski. Zobaczmyż, jak się to hasło dziś realizuje. Oto w № 355 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 29 grudnia 1931 r. czytamy następującą korespondencję z Białegostoku:

„**Kary.** Z wejściem w życie nowych ustaw, podwyższających kary za przekroczenie przepisów o czasie pracy, Sąd Pracy, po otrzymaniu doniesienia z Inspektoratu Pracy, skazał: kierownika fabryki sukna „Br. Polak” na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu, właściciela olejarni na 3 tygodnie aresztu, właściciela młyna na 2 tygodnie aresztu i właściciela składu na 2 tygodnie aresztu”.

Miejmy nadzieję, że ten swoisty „wyścig pracy” białostockiego Inspektoratu Pracy wraz z białostockim Sądem Pracy stanowi wszechpolski rekord, którego pobicie nieprędko nastąpi. Należy spodziewać się, że Międzynarodowe Biuro Pracy złoży z tego powodu naszemu Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej stosowne gratulacje.

OFIARY NA RZECZ POMOCY BEZROBOTNYM.

W numerach 47 i 50 „Przemysłu Metalowego” z r. ub. podaliśmy pierwsze dwie listy ofiar na rzecz pomocy bezrobotnym. Obecnie podajemy wykaz dalszych ofiar:

Drzewiecki i Jeziorański — członkowie Dyrekcji oraz pracownicy firmy **zł 470,30**;

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — członkowie Rady Nadzorczej, Zarządu oraz pracownicy Zakładów **zł 4 441,32**;

„*Pocisk*” Zakłady Amunicyjne — pracownicy umysłowi **zł 2 047,81** oraz **zł 991,68** z pensji technicznej za m. październik r. 1931.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 2. I. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminijs	—	Miedź standard	1145
Antymon	—	Ołów miękki	462
Cyna standard	4238	Nikiel	—
Cynk hutniczy	429	Rtęć	17267
Miedź elektrolityczna	1396	Srebro za 1 kg	82

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szmatowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalukowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalukowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,—
			„ 10,50

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 104,15 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.
od 5 t. zł. 106,30 za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 110,65 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 115,— za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 15/X r. ub. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm. 1 zł. 20 gr.

711×1 422×0,50 mm. 1 „ 15 „

1 000×2 000×0,50 mm. 1 „ 17 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojąco lane) zł. 59,—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13248. *Franciszek Jaschik*. Urządzenie parowe z zasobnikiem pary.
13226. *Aktiebolaget Ljungströms Angturbin*. Wirnik z osiowym układem łopatek do promieniowych turbin parowych.
13332. *„L’Air Liquide” Société Anonyme pour l’Étude et l’Exploitation des Procédés Georges Claude*. Sposób usuwania szronu z wymiennego ciepła w urządzeniach do skraplania lub rozdzielania gazów zapomocą zimna.
13222. *La Compagnie des Forges de Chatillon-Commentry et Newes - Maisons*. Sposób wyzyskiwania ciepła zużli oraz urządzenie służące do tego celu.
13305. *Frederik Lindley Duffield*. Sposób i piec do redukowania rud żelaza.
13345. *Kattowitz Aktien-Gesellschaft für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb—Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa*. Sposób bezpośredniego redukowania rudy żelaznej w zamkniętych komorach bez dostępu powietrza.
13373. *Arthur Langer*. Sposób bezpośredniego otrzymywania metali, zwłaszcza żelaza, z ich rud i piec służący do wykonania tego sposobu.
13212. *Stanisław Surzycki*. Sposób otrzymywania żelaza zlewnego lub stali zlewnej w dwóch piecach martinowskich.
13464. *„Terni”, Società par l’Industria e l’Electricità*. Udoskonalenie pieca Siemens - Martina.
13374. *Friedrich Borggräfe*. Sposób wyrobu żelaza wytrzymałego na ścinanie, np. żelaza na wytłaczane nakrętki, śruby, do automatów i t. d.

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(Właśc.: Inż. T. RAPACKI I Z. ŚWIĘCICKI)

Warszawa, ul. Boduena № 3,

Tel. 10 20-98, 652-07, 652-77 i 653-07

przyjmuje do cynkowania wszelkie wyroby
oraz konstrukcje żelazne.